

# SŁOWO

WILNO, Czwartek 26 marca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefon: Redakcji 1782, Administr. 228.

WYKONANIE miesięczne z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamawionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
DUKSZTY — Błot Kolejowy.  
GLEBOKI — ul. Zamkowa — W. Włodzimierzow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
MIESZKO — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarz.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młocierzy Rzecznej.  
SLONIM — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Kynek 9 — N. Turasiejewski.  
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24. F. Juczkowski.  
WARSZAWA — T-wa Księg. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednozpaltowy na stronie 2-cj i 3-cj gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz ogłoszenia w numerach 1-3 gr. 20. W numerach 4-6 gr. 30. W numerach 7-12 gr. 40. W numerach 13-18 gr. 50. W numerach 19-24 gr. 60. W numerach 25-30 gr. 70. W numerach 31-36 gr. 80. W numerach 37-42 gr. 90. W numerach 43-48 gr. 100. W numerach 49-54 gr. 110. W numerach 55-60 gr. 120. W numerach 61-66 gr. 130. W numerach 67-72 gr. 140. W numerach 73-78 gr. 150. W numerach 79-84 gr. 160. W numerach 85-90 gr. 170. W numerach 91-96 gr. 180. W numerach 97-102 gr. 190. W numerach 103-108 gr. 200. W numerach 109-114 gr. 210. W numerach 115-120 gr. 220. W numerach 121-126 gr. 230. W numerach 127-132 gr. 240. W numerach 133-138 gr. 250. W numerach 139-144 gr. 260. W numerach 145-150 gr. 270. W numerach 151-156 gr. 280. W numerach 157-162 gr. 290. W numerach 163-168 gr. 300. W numerach 169-174 gr. 310. W numerach 175-180 gr. 320. W numerach 181-186 gr. 330. W numerach 187-192 gr. 340. W numerach 193-198 gr. 350. W numerach 199-204 gr. 360. W numerach 205-210 gr. 370. W numerach 211-216 gr. 380. W numerach 217-222 gr. 390. W numerach 223-228 gr. 400. W numerach 229-234 gr. 410. W numerach 235-240 gr. 420. W numerach 241-246 gr. 430. W numerach 247-252 gr. 440. W numerach 253-258 gr. 450. W numerach 259-264 gr. 460. W numerach 265-270 gr. 470. W numerach 271-276 gr. 480. W numerach 277-282 gr. 490. W numerach 283-288 gr. 500. W numerach 289-294 gr. 510. W numerach 295-300 gr. 520. W numerach 301-306 gr. 530. W numerach 307-312 gr. 540. W numerach 313-318 gr. 550. W numerach 319-324 gr. 560. W numerach 325-330 gr. 570. W numerach 331-336 gr. 580. W numerach 337-342 gr. 590. W numerach 343-348 gr. 600. W numerach 349-354 gr. 610. W numerach 355-360 gr. 620. W numerach 361-366 gr. 630. W numerach 367-372 gr. 640. W numerach 373-378 gr. 650. W numerach 379-384 gr. 660. W numerach 385-390 gr. 670. W numerach 391-396 gr. 680. W numerach 397-402 gr. 690. W numerach 403-408 gr. 700. W numerach 409-414 gr. 710. W numerach 415-420 gr. 720. W numerach 421-426 gr. 730. W numerach 427-432 gr. 740. W numerach 433-438 gr. 750. W numerach 439-444 gr. 760. W numerach 445-450 gr. 770. W numerach 451-456 gr. 780. W numerach 457-462 gr. 790. W numerach 463-468 gr. 800. W numerach 469-474 gr. 810. W numerach 475-480 gr. 820. W numerach 481-486 gr. 830. W numerach 487-492 gr. 840. W numerach 493-498 gr. 850. W numerach 499-504 gr. 860. W numerach 505-510 gr. 870. W numerach 511-516 gr. 880. W numerach 517-522 gr. 890. W numerach 523-528 gr. 900. W numerach 529-534 gr. 910. W numerach 535-540 gr. 920. W numerach 541-546 gr. 930. W numerach 547-552 gr. 940. W numerach 553-558 gr. 950. W numerach 559-564 gr. 960. W numerach 565-570 gr. 970. W numerach 571-576 gr. 980. W numerach 577-582 gr. 990. W numerach 583-588 gr. 1000.

## Zollverein Przyjazd Marszałka Piłsudskiego do Warszawy

### Na Święta Wielkanocne

WARSAWA, 25.III. (tel. wł. Watykanie. Szczególnie szeroko „Stowa”). Na temat podróży rozpisują się pisma o przyjeździe Marszałka Piłsudskiego na „Wichruszczalnym przyjeździe Marszałka” prasa warszawska snuje ka do Palestyny, gdzie powstał najrozmaitsze domystry. Mówi się nawet specjalny komitet żydowski w Londynie, o Cherbourgu, o wylandowaniu w jednym z portów włoskich, wizycie w Wirynie i stwierdzają, że Marszałek Pił-

### MARSZAŁEK PIŁSUDSKI DZIĘKUJE RZĄDOWI PORTUGALSKIEMU

LIZBONA, PAT. — Minister Perłowski wyjechał w dniu 25 do Madrytu. We wtorek złożył minister rządowi portugalskiemu podziękowanie za gościnność okazaną Marszałkowi Piłsudskiemu. Ze swej strony Marszałek Piłsudski przesłał telegraficznie swe podziękowanie rządowi portugalskiemu.

## Czy Anglja i Włochy wystąpią przeciwko umowie celnej

PARYŻ, Pat. Dziennik „Petit Parisien” pisząc o spotkaniu Brianda z Hendersonem, zauważa, że Londyn zdaje się być zdecydowany nie występować z protestem przeciwko protokołowi austro-niemieckiemu przed dokładnym poznanie się z jego treścią. Rzym, zdaniem dziennika, zdaje się zajmować to samo stanowisko. Dlatego też jest rzeczą prawdopodobną, iż upływie jeszcze kilkanaście dni, zanim mocarstwa, które zagwarantowały pożyczkę austriacką, zajmą wspólne stanowisko, które jedynie będzie mogło zapewnić krokem dyplomatycznym w Wiedniu i w Berlinie należyłą skuteczność.

### NARADY BRIANDA, HENDERSONA I ZALESKIEGO

PARYŻ, PAT. Ministrowie Briand i Henderson prowadzą w dalszym ciągu rozmowy w sprawie układu niemiecko-austriackiego. Żadnego komunikatu nie wydano.

PARYŻ, PAT. Minister Zaleski miał w dniu 25 b. m. rano przeszło godzinę rozmowę z Hendersonem, a po południu konferował z Briandem i sekretarzem generalnym Ligi Narodów Drummondem.

## Ambasador brytyjski u kanclerza Rzeszy

BERLIN, PAT. Biuro Wolffa komunikuje: W związku z sprawą niemiecko-austriackiej umowy o zawarciu unii celnej ambasador brytyjski w Berlinie odwiedził w dniu 25 b. m. kanclerza Rzeszy, zawiadamiając go, że Henderson w interesie ogółu uważa za pożądane, ażeby w swągi na protokół genewski z 4 października 1922 roku, sprawa ta została wspólnie omówiona i ażeby Niemcy i Austria do następnej sesji Rady Ligi nie podejmowały ostatecznych postanowień. W odpowiedzi swej kanclerz Rzeszy wskazał, że umowa niemiecko-austriacka utrzymana jest w całości w ramach protokołu genewskiego i że wobec tego, zgodnie z zapatrywaniami rządu Rzeszy i rządu Austrii, niema podstaw dla czego Rada Ligi miała się tą sprawą zajmować. Jeżeli rząd innych krajów domaga się badania kwestii prawnej, to rządu Niemiec i Austrii nie mają powodu obawiać się tego. Rząd Rzeszy uważa jednakże za niedopuszczalne, ażeby Rada Ligi ze stanowiska politycznego miała badać umowę, ponieważ umowa ta posiada charakter czysto gospodarczy. Kanclerz uzdzieli następnie wyjaśnienie o celach rokowań niemiecko-austriackich, które oczywiście będą musiały być kontynuowane, jed nakże to zgóry było przewidziane, że ze względu na cały szereg szczegółów technicznych, wymagających uregulowania przed dwoma względnie trzema miesiącami, nie mogą być ukończone.

## Sowlety wobec unii celnej

MOSKWA, PAT. Niemiecko-austriacka unia celna omawiana jest na łamach prasy sowieckiej z zadowoleniem, a to dlatego, że z dniem tej unii, ostatni krok Niemiec i Austrii godzi w traktat wersalski i w zniemawizację przez Sowiety projekt Pan-europ. „Izwiestia” zaznacza, że austriacko-niemiecka unia celna ma ogromne znaczenie polityczne i że to ważny krok na drodze do politycznego połączenia tych państw. Dziennik przypomina, że w tym sposobie w XIX w. urzeczywistnione zostało utworzenie Rzeszy Niemieckiej.

Unia niemiecko-austriacka, zdaniem dziennika, stanowi poważną pozycję w stosunku do państw innych. Unia ta, zbliżając pod względem ekonomicznym Niemcy do granic Włoch, Jugosławii i Węgier, nie może nie wywołać dużych skutków politycznych. Również wzmożni się wpływ Niemiec w stosunku do krajów bałkańskich. Wreszcie niemiecko-austriacka unia celna — kończy dziennik — da Niemcom pewniejszą pozycję, zarówno na konferencji paneuropejskiej, jak i przy wszelkiego rodzaju rozmowach dyplomatycznych.

## Proces sabotażystów ukraińskich

LWÓW, Pat. Przed trybunałem przysięgłych rozpoczął się wczoraj piąty z rzędu proces przeciwko sabotażystom ukraińskim. Na ławie oskarżonych zasiadło 5 osób, przeważnie uczniowie i absolwenci gimnazjów, oskarżonych o zbrodnie zdrady głównej i zbrodni podpażeń. Rozprawa potrwa trzy dni.

graża Polsce. Jasne jest dla każdego, u p. Kozickiego myśli, że Bałkany są że „przedewszystkiem” zagraża Czechom. Czeszy więc zaczęła oceniać niebezpieczeństwo ekspansji niemieckiej zupełnie inną metodą, niż ta, którą stosował prezydent Massaryk, gdy tak niedawno rozpatrywał możliwości pokojowej rewizji granicy polsko-niemieckiej. Ta zmiana metody myślenia w Czechosłowacji stanowczo nie może nam wyjść na złe.

Wreszcie p. Kozicki pisze o Bałkanach, o niebezpieczeństwie, że Niemcy zwrócą się w kierunku Bałkanów. Zabawni ludzie, ci endecy. Czyż jest lepiej, gdy Niemcy zamiast na Bałkany spoglądają na Tczew. Grudziądz, nasze terytorjum. Cał. Gdynię i Bydgoszcz? Przeszlizguje się

sudski nie jedzie do Palestyny, ani Egiptu, Włoch, czy Francji, lecz „Wicher” po zabranu na pokład Marszałka Piłsudskiego odradu wziął kurs na północ i pełną parą płynię do Gdyni. Bez zatrzymania się w jakimkolwiek z portów europejskich przy wzmoczonej szybkości kontrołpedowicz „Wicher” może przybyć do portu gdynińskiego za 8 dni, a więc na Wielkanoc Marszałek Piłsudski stanąłby w Warszawie!

### LIGA NARODÓW ZAJMIE SIĘ PROTOKULEM

PARYŻ, Pat. Briand przyjął przewodniczących komisji spraw zagranicznych parlamentu i scharakteryzował wobec nich sytuację, która się wytworzyła wskutek projektu układu celnego austro-węgierskiego. Briand przypominał, że protokół z roku 1922 w sprawie pomocy finansowej Austrii, zawarty pod auspicjami Rady Ligi Narodów, jest przez nią zagwarantowany. Jest więc rzeczą niemożliwą, aby Rada Ligi Narodów nie zabrała głosu w sprawie projektowanego układu.

### TRAKTAT HANDLOWY LITEWSKO-ESTOŃSKI

KOWNO, PA. — W dniu 25 b. m. została dokonana wymiana dokumentów ratyfikacyjnych tymczasowego traktatu handlowego między Litwą a Estonją. Traktat handlowy obowiązujący od dnia dokonania wymiany.

### ZBLIŻENIE PRASOWE LITEWSKO-ŁOTEWSKIE

KOWNO, PAT. — W początkach kwietnia r. b. w Kownie odbędzie się litewsko-łotewska konferencja prasowa w sprawie wytonienia wspólnego komitetu prasowego dla obu państw. Na konferencję przybywa z Rygi 12 dziennikarzy, członków związku dziennikarzy łotewskich z prezesem związku Skalbe na czele.

### PRZEMYSŁOWCY LITEWSCY PRZE CIWKO DUMPINGOWI SOWIECKIEMU.

KOWNO, PAT. Przed kilku tygodniami na posiedzeniu Izby handlowo-przemysłowej, znany finansista litewski Wojłokajtis, bardzo ostro występował przeciwko dumpingowi polityki sowieckiej, a specjalnie przeciwko dumpingowi leśnemu. Obecnie p. Wojłokajtis zawarł umowę z przedstawicielami Sowieckimi, dotyczącą wwozu na Litwę 5 milionów metrów manufaktury sowieckiej. Fabrykanci litewscy złożyli wobec powyższego protest, motywując swe stanowisko tem, że na tem ucierpi, względnie będzie całkowicie zniszczony własny przemysł.

### REPRESJE PRZECIWKO SZKOLNICTWU POLSKIEMU.

PILA, PAT. Prowincjonalny sejmik pomorski w Szczecinie, na ostatnim zebraniu rozpatrywał sprawę polskich szkół mniejszościowych i powziął uchwałę, żądającą zawieszenia rozporządzenia pruskiej rady ministrów z 31 grudnia 1928 roku, na podstawie którego polskie szkoły zostały w Niemczech utworzone. Sejmik żąda, aby rozporządzenie zawiesić na tak długo, dopóki państwo polskie nie zapewni całkowitej wzajemności. Zaznaczyć należy, że cytowane rozporządzenie z dnia 31 grudnia 1928 roku o polskich szkołach mniejszościowych nie było w jakikolwiek sposób uzależnione od kwestji mniejszości niemieckiej w Polsce.

## Francuska lewica organizuje się

W parlamencie francuskim odbyło się, onegdaj konferencja, w której wzięli udział członkowie lewicowych frakcji parlamentarnych, z wyjątkiem socjalistów. Inicjatywa wyszła — zdaje się — ze strony radykalów. O konferencji wydano komunikat, podpisany przez Herriota, Borela i Chabrana przewodniczących trzech lewicowych frakcji parlamentarnych. W komunikacie czytamy, że pewna ilość lewicowych posłów, zebrała się, by utworzyć ponadfrakcyjne skupienie, obejmujące wszystkich posłów, którzy zdecydowali się do obrony reform demokratycznych w dziedzinie oświaty, sprawiedliwego „rozdziału podatków i organizacji pokoju. Konferencja lewicy jest poważnym wydarzeniem w życiu politycznym Francji. Mimo to zdaje się jednakowoż, że „Temps” przecenia jej znaczenie, mówiąc o zamartwychwstaniu kartelu stronnictw lewicowych. Kartel stronnictw lewicowych, który czynny był we Francji w roku 1924, uważał za najważniejsze swe zadanie uzgodnienie taktyki wyborczej francuskiej lewicy politycznej. Obecnie tego rodzaju punkt nie figuruje na porządku dziennym konferencji.

## KŁĘSKA LORDÓW PRASOWYCH

Uzupełniające wybory w okręgu wyborczym Sant George, jednej z dzielnic Londynu, które odbyły się w ubiegły czwartek, zakończyły się zwycięstwem kandydata oficjalnej partii konserwatywnej Duffa Coopera. Jak już donieśliśmy, okręg ten uchodził do tychczas za twierdzę partii konserwatywnej, tak, że ani Partja Pracy, ani liberali nie wysunęli własnych kandydatów. Uczynili to natomiast lordowie Rothermeere i Beaverbrook, którzy rozwinęli szaloną agitację za sir Ernestem Petterem. Mimo tej agitacji sir Petter skupił tylko 11532 głosów i pozostał w mniejszości przeciwko Duffowi Cooperowi, kandydatowi oficjalnemu partii konserwatywnej, który zdobył 17242 głosów. i Kłęska lordów prasowych przyczyni się bezwątpienia do wzmocnienia stanowiska Baldwin'a w partii konserwatywnej.

## RATYFIKACJA UKŁADU Z RUMUNJĄ

WARSAWA, 25.III. (tel. wł. „Stowa”). W „Dzienniku Ustaw” z dnia 25 marca ukazała się ustawa, wyrażająca zgodę na dokonanie przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ratyfikacji traktatu gwanajczyńskiego między Polską a Rumunją, podpisanego w Genewie w dniu 13 stycznia 1921 r.

### O PŁOTY DROGOWE

WARSAWA, 25.III. (tel. wł. „Stowa”). W związku z uprąomocnieniem się ustawy o Funduszu Drogowym ukazało się rozporządzenie ministrów robót publicznych i skarbu, wydane w porozumieniu z innymi ministrami, w sprawie wykonywania ustawy powyższej. Rozporządzenie ustala wymiar i pobór opłaty od pojazdów mechanicznych. W zasadzie opłacie podlegają pojazdy zaopatrzone w dowód rejestracyjny i znaki rejestracyjne. Natomiast pojazdy instytucyj i zakładów użyteczności publicznej, do których zalicza się również pojazdy Kas Chorych, są wolne od opłat. Wysokość opłaty zależy od wagi samochodu, względnie motocykla.

### KATASTROFA MOTOCYKLOWA KOŁO BYDGOSZCZY.

BYDGOSZCZ, PAT. — Dnia 25 marca po południu na szosie w pobliżu Keyni wydarzyła się katastrofa motocyklowa, która pociągnęła za sobą dwie ofiary. Mianowicie motocyklem zdążył do Bydgoszczy kupiec Helmut Bunn i syn restauratora w Bydgoszczy Sikorski. Na zakręcie z powodu śliskiej od śniegu drogi, motocykl wpadł na drzewo przydrożne, ulegając zupełnemu rozbiciu. Helmut Bunn poniósł śmierć na miejscu, Sikorski zaś doznał bardzo ciężkich obrażeń i w stanie groźnym został przewieziony do szpitala w Bydgoszczy.

### WAŻNIEJSZE WYGRANE

WARSAWA, PAT. We środe w 14-tym dniu ciągnięcia 5 klasy 22 Polskiej Loterii Państwowej główne wygrane padły na numery: 15 tys. zł. 159.565, po 10 tys. zł. 12.578, 17.363, 62.718 156.940, i 181.766, po 5 tys. zł. — 73.326, 139.828 i 209.431.

LIDA — Uroczysty obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego w Lidzie. Niegdyś uroczyste obchody były w Lidzie dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski. W dniu wigilii Imienin Zawazek Strzelecki zaciągnął honorową wartę przed pięknie udekorowaną pompierską Marszałka, ustawioną przed gmachem starostwa. Urządzący wieczerę kapstrzyk dał znać społeczeństwu, że rozpoczęła się uroczystość ku czci ukochanego Wodza Narodu Polskiego.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 470 zł. Następnie można byłoby zmniejszyć pozycję na reprezentację o 500 zł. Wskutek zmniejszenia wydatków na roboty drogowe, zmniejszenia wydatków na wydatki na siłę rzeczy można zmniejszyć wydatki na wyjazdy samochodowe, które wynoszą z utrzymaniem szofera 29.000 zł. Sumę tę śmiało można zmniejszyć o 6000 zł.

WARSZAWA, PAT. Dnia 25 b. m. dokonana została w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską a Estonią, podpisanego w Tallinie 25 lipca 1927 r., oraz dokumentów ratyfikacyjnych protokołu dodatkowego do powyższego traktatu handlowego, podpisanego w Tallinie dnia 5 lipca 1929 roku. Powyższej wymiany dokonał ze strony polskiej podsekretarz stanu w Ministerstwie spraw zagranicznych p. Józef Beck, ze strony Estonii — poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Rzeczypospolitej estońskiej w Warszawie p. Karol Toifer.

Dużo mamy pomysłowych ludzi — urząd patentowania nowości ma tego wymowne dowody. Ot tylko w ostatnim miesiącu lutym zarejestrowano takie curiosa:

Table with 2 columns: Name and Amount. Includes 'Zmierch Unji Kościelnej na Litwie i Białorusi', 'Uwaga: Książkę tę...', 'Placyd Jankowski', 'Bez steru i busoli', 'Ostatnie lata Alumn tu Pa...', 'Żywolka—task krytyczny', 'Pierwsze trudy i walki wileńskich kolejarzy'.

Krwawa potyczka z bandytami

LUBLIN PAT. — Ostatnio policja, prowadząca poszukiwania za ukrywającymi się bandytami, stoczyła z nimi formalną potyczkę w powiecie Lubartowskim, w wyniku której bandyta Anys Jan został śmiertelnie ranny. Pozostali dwaj bandyci uciekli. Policja w toku prowadzonych dochodzeń wykryła jeszcze trzech członków bandy, których aresztowała. Poza te aresztowane jeszcze dwie osoby pod zarzutem ukrywania bandytów i stawiania czynnego oporu policji. Za zbłągnięciem prowadzonym jest energicznie pościg. Nadmienić należy, że w ręce policji dostały się dwa karabiny i rewolwer.

Jadalne nalepki na chlebku. Co to za przyjemność zdierać brudną kartkę z firmą piekarni? Żadna. Dzięki panu Lejzerowi ze Lwowa będzie można przykaść bochenek i adres piekarni bez obawy.

Snieg na ulicach i drogach zawadza. Dzięki przyrządowi pana Kowalskiego z Sosnowca w najcięższą zimę nie będzie nigdzie ani płatka. Cóż dziwnego, że tak świetna maszyna będzie kosztować paręset tysięcy.

Ktoś jedzie koleją. Pociąg staje. Jaka to stacja? Jak się nazywa? Dzięki dołcipnemu panu Udrykiemu z Brzeźna podróżny nie będzie potrzebował ani wyjrzyć przez okno, by przeczytać napis, ani słuchać co tam wykrzykuje konduktor, ani pytać się sąsia dawa. Wystarczy nacisnąć mechanizm tyle razy ile razy już pociąg stawał — wyskoczy odpowiednia nazwa!!!

A ta latarka elektryczna pana Burszyna z Falenicy. Latarka tem oryginalna, że świeci tylko w kieszonki. Łózko — szałwa w jednej osobie, prekcji do spaniania szyb, gwóźdź nie dziurawiający ścian.

Pan Engel zrobił najdonioślejszy wynalazek: portfel do składania pieniędzy. Szkoła, że nie obdarzył nas raczej pieniędzmi do wkładania do portfela. Powodzenie takiego wynalazku byłoby zapewnione.

SMUTNY JUBILEUSZ

26 tylko lat liczy sobie panna Antonina Wrześniewska, ale pod względem skonstruowanego alkoholu mało jaki starzec mógłby z nią konkurować. Panna Antonina tak trąbi wódzkie, że nawet w USA wzbudziłaby respekt.

W XII komisariacie ma swój stały kącik, wieczorem nikt go nie zajmuje bo — wiadomo, że przyjdzie. Policjanci znajdy skonalie obyczące Antosi: upija się regularnie około godziny 11 w nocy, potem idzie do skwerku Hoovera i kładzie się na ławce. Wtedy wkracza pan posterunkowy — wzywa ją do powstania i odejścia. Na nic. Rozkazuje iść za sobą do komisariatu — Antosi ani to w głowie. Niema rady — woła dorozę i odwozi panienkę do „sjej kącika”. Rezolutna Antonia jeszcze się nie spłamiła piśmym spacerem.

Zdarzają się dni kiedy zajmującej tej nie wiasty niema w areszcie. Wtedy dyżurny przodownik zaczyna się niepokoić:

— Cóż to, powiada, nie przytrafiło Antonie jeszcze Antosi? — Czyżby się stało, jakie nieszczęście?

Dnie te jednak są bardzo rzadkie. W roku bieżącym Antonia była notowana w komisariacie za pijanstwo: w styczniu 28, w lutym 26, a w marcu już 21 razy.

W niedzielę przywieziono ją po raz 250-ty. Zapawał podniosły nastroj. Przodownik zaproponował oficjalnie powiadomić M...

nopol Spirytusowy o tak zasłużonej pijacce — należy się jej medal za gorliwość. Po jubilejście śnieli się do rozpuke.

Jubilatka spała w swym kąciku jak kamień.

PRAWDZIWA MIŁOŚĆ.

Na ulicy Górczewskiej jest dom dla żałośnych starców. Od 9 lat mieszkał tam 92-letni pan Markus — ojciec znanego w Warszawie lekarza.

Pomimo tak pięknego wieku pan Markus był zdrowy, wesół i zabawiał ciekawie towarzyszy swoimi dowcipami i anegdotami. Niezrażono swego — liczące w sumie 1000 z górą lat — nawiliło się szczerze słuchając z werwą opowiadanych kawałów. Cóż dziwnego, że 84-letnia pani Rachela była pod jego urokiem.

Pan Markus również zwrócił uwagę na sympatyczną damę. Coraz częściej przebywał w jej towarzystwie, zapraszał na spacer, kupował kwiaty, czekoladki, upominki. Był zakochany i nie krył się z tem zupełnie.

Oczywiście w domu szepiano, plotkowano...

Pan Markus mówił każdemu co chciał go słuchać: — teraz dopiero poznałem prawdziwą miłość, wiem co to szczerze uczucie. Ach, czemuż nie mam o 70 lat mniej.

I przeproszał panią Rachelę, że on — stary niedołęga asystuje jej — smarkatej. Sędziwą parę, liczącą do spółki 176 lat, przeważano: „siwemi gołąbkami”.

Szczęśliwie płynęły im dni; o ileż milej, niepostrzeżenie niż innym pensjonariuszom — wyłącznie zajętym sobą, swemi niedomaganiem.

Piękna to była miłość!

I nagle w ubiegłym tygodniu pan Markus umarł. Wezwał lekarza, adwokata — poddyktował im swą ostatnią wolę. Cały pozostawił mu majątek — 2000 dolarów zapisał pani Racheli. Trzymając jej rękę — skonał.

Pani Rachela rozchorowała się ciężko. „Nie przeżyje go, pójdę za nim; nie mam już celu w życiu”. Dzieci jej — mają ponad 60-tkę — nie mogą jej rozzerwać. Wpadła w apatię. Lekarze wątpią o możliwości utrzymania jej przy życiu.

K.

22 Polska Państwowa Loteria Klasowa

5-ta klasa, 13-ty dzień ciągnięcia. PRZED PRZERWA

Table with lottery results for 5th class, 13th day. Lists winning numbers and amounts.

PO PRZERWIE

Table with lottery results after the break. Lists winning numbers and amounts.

W sali Starostwa Lidzkiego zgromadzili się liczące przedstawiciele urzędów, instytucji i organizacji społecznych i złożyli na ręce p. starosty Lidzkiego życzenia dla Marszałka J. Piłsudskiego, poczem p. starosta Rogatowski dokonał udekorowania krzyżem zasługi 3 funkcjonariuszów P.P. w osobach pp. st. przedownika Mieszkońskiego Edwarda, przod. Sosnowskiego Celestyna i przod. Rzczyckiego Bronisława. O godz. 14 post. Rzczyckiego Bronisława. O godz. 14 post. Rzczyckiego Bronisława.

Dołoby się jeszcze uzyskać oszczędności w budżecie żeńskiej Szkoły Zawodowej, redukując dodatek kierowniczy tej szkoły z 225 punktów na 75. Uszanadnie możemy to tem, że poprzednia kierowniczka żadnego dodatku nie otrzymywała.

Można byłoby podnieść dochód z wyrobów w szkole zawodowej na które, to tak w rozrachodach jak i w przyrachodach figuruje kwota 1000 zł. Niewzięty jest natomiast pod uwagę ewentualny zysk, który mógłby wynieść co najmniej około 500 zł.

Pobieżne obliczenie mogłoby jeszcze dać około 13000 zł. oszczędności, które ewentualnie mogłyby być użyte na cele doświadczenia dla dorosłych, która to akcja obecnie przez samorząd jest całkowicie zamiedzana.

P. Z. — Rozwój instytucji i organizacji o charakterze rolniczym w pow. świecianskim. Zgodnie ze statystycznymi danymi na terenie powiatu świecianskiego istnieje obecnie 22 Kółka Rolnicze, 9 Kół Gospodyń Wiejskich, 2 mleczarnie, 12 Kas Stępczyka, 3 spółdzielnie roln. - handlowe, 7 spółdzielni spożywczych, 11 bibliotek rolniczych, 17 punktów czyszczenia zboża, 2 wydziałów nie narzędzi rolniczych, 3 Kola Hodowców, 3 Kola Kontroli Obrotu, 12 punktów kopulacyjnych i szkoła rolnicza w Świecianskim.

Dane statystyczne stwierdzają, że na terenie pow. świecianskiego istnieje 4 przychodnie lekarskie, 1 ośrodek zdrowia, 3 Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem i 1 szpital państwowy w Świeciansku. (Ter)

WÓLKOWYSK

Imieniny Marszałka Piłsudskiego. Dnia 18 marca rozpoczęto obchód kapstrzykiem 3-ty pulk strzelców konyńskich. Nazajutrz, tj. dnia 19 marca odbyła się msza polowa, odprawiona przez miejscowego ks. Łukaszera i defilada, w której wzięły udział: 3-ci pul. strz. kon., przysposobienie wojskowe i wszystkie szkoły i organizacje, znajdujące się w Wólkowsku. Defilada przyjmowana była przez dowódcę 3 p.s.k. płk. Rozwadowskiego i pow. starostę p. Eustachiewicza.

W uroczystościach wzięło udział przysposobienie pocztowe, zorganizowane przez p. naczelnika Stanisława Babickiego i prowadzone przez urzędnika p. Józefa Zadykowskiego, jako komendanta.

Spostrzegawczy. MIADZIOŁ

Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po odpowiednich przygotowaniach zgodnie z ustalonym programem, obchód rozpoczął dnia 18. III. kapstrzykiem. O godzinie 6 wieczorem zebrały się miejscowe oddziały przysposobienia wojskowego harcerki, hułecz szkolny, strzelec i SMP (przed urzędem gminy i tu orkiestra straży ogniowej odegrała kilka piosenek.

Następnego dnia tj. 19 marca odbyły się uroczyste nabożeństwa w kościele i cerkwi z wygłoszeniem okolicznościowych kazania.

Po nabożeństwach sformowano pochod, który przemarszerował ulicami Wileńską, Doł hnowską do Rynku. W pochodzie wzięło udział około 1500 osób.

Na rynku urządzono defiladę oddziałów przysposobienia wojskowego, przed starszym w gminie (zarząd i rada gminna, nauczycielstwo, zarządy organizacji społecznych przy dźwiękach marsza I Brygady.

Dalej odbyła się uroczysta akademja pod gołem niebem na Runku przy udziale najszybszych warstw ludności w ilości do 2000 osób.

W dniu 19 marca miasteczko N. Miadzioł było udekorowane flagami państwowymi, oraz okna nalepkami z wizerunkami Marszałka. Nastroj panował bardzo miły i podniosły. Pocztówek z terenu gminy z życzeniami dla Marszałka wysłano około 200 sztuk.

Owies karmowy KUPUJE WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY

w Wilnie, Zawalna 9, tel. 2-23 adres teleg. „Rolnicze”

Rozruchy na ulicach Berlina

BERLIN, PAT. — W kilku dzielnicach miasta, ulice były ubiegłej nocy widownią krwawych bójek pomiędzy hitlerowcami i komunistami. W jednym z wypadków interwenjowało pogotowie policyjne, dając szereg strzałów na postach. Rannych zostało wte dy 10 komunistów i 8 hitlerowców, przy których znaleziono natadowane rewolwery. Poza tem w zaciętej boje wiele osób zostało poranionych nożami. Policja aresztowała pięciu uczestników walki. Wreszcie do jednego z lokalów komunistycznych usiłowano wdrzeć się 30 narodowych socjalistów. Wywiązała się walka z użyciem kutli od piwa i nóg od stółków. Rannych zostało 4-ch uczestników bijatyki.

Strzały w uniwersytecie Madryckim

MADRYT, PAT. — Według oświadczenia Ministerstwa spraw wewnętrznych na wydziałach farmaceutycznym i weterynaryjnym oraz w głównym gmachu uniwersyteckim doszło do manifestacji, jednakże dzięki akcji profesorów przywrócono spokój. Ponieważ wydział lekarski był zamknięty, studenci przeszli do gmachu bocznego i weszli na dach i zaczęli obrzucać policjantów, znajdujących się na ulicy, kamieniami. Następnie usiłowali wyjść przez główną bramę, atakując policję, która zmuszona była użyć broni palnej. Spokój na wydziale tym przywrócono dopiero o godz. 11,45 Policja wkroczyła do wnętrza gmachu, poczem dziekan na czele studentów opuścił gmach. Podczas zajść zabitych zostało 2 osoby, a 7 odniosło ciężkie rany.

Katastrofa lotnicza w Helsingforsie

HELSINGFORS, PAT. W czasie parady lotniczej, wydarzyła się tu katastrofa, której ofiarą padli dwaj lotnicy woskowi. Samoloty ich zderzyły się skrzydłami na wysokości 250 metrów. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Straszną katastrofą na morzu Czarnem

WIEN, PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą ze stambułu, że w porcie Sengul-dak nad morzem Czarnym łódź, w której znajdowali się robotnicy, została porwana i zmlądzona przez srogi okręt niemiecki „Meksyk”. 11 robotników zginęło. Sedz-two zostało wdrożone. Dzisiaj oczekują przybycia parowca do Stambułu.

NIECH WRACA ŻYWA ZDROWA KREW W ŻYŁY OJCZYNY. NIE DAJMY SIĘ WYNARADAWIAĆ NASZEJ EMIGRACJI

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Drożdże są niezbędne dla życia ludzkiego

Do wypieku chleba, bułek i ciast. Jako środek odżywczy do zup, jatzyn i sosow. Jako źródło witamin. Jako środek leczniczy.

Książeczkę z przepisami o używaniu drożdży przesyłamy bezpłatnie

Zrzeczenie Producentów Drożdży Sp. z o. o. Warszawa, Zielna 21.

Teatr na Pohulance

SZTUKA ANDREJEWA Występ Junoszy-Stępowskiego

Na Pohulance niesamowitą osobą w sztuce Andrejewa gra Ten, którego biją po twarzy. Obok jest inna osoba ani tak ważna, ani tak ciekawa. Odwrotnie, jeśli chodzi o prawdę, najmniej ciekawa osoba. Tego hrabiego Manczini gra Junosza - Stępowski.

Spoglądałem przez cały czas na tego hrabiego, nie odrywał od niego oczu. Co to za dziwna, niezgrabna i tajemnicza, wielkiego aktora. Wybiera sobie postać niewiadomo nawet części dłażego, wchodzi w nią i cały wieczór parady w jej skórze. Mógz, serce, usmiechnie swa własne, jasności i wigory cielesne rzuca do kosza, na jakie trzy godziny, i ogolacza się dobrowolnie ze wszystkiego, co ma. Wślizguje się w obcą skórę, ale jaką?

Rozumiem, kiedy Junosza oddaje to swoje ciało takiemu imperatorowi, jak Paweł. Dyryguje wojskiem krzyczy, na tramblonie kapryśnej czy in Szpryncy, co chwila staje na głowie Za dużo życie mnie nauczyło, abym nie rozumiał, że wybierając hrabiego Manczini Junosza wbrew może swojej woli, fatalną maskę wkłada na siebie.

na przedstawieniu, przedzierzgał - cie swoje oczy na Argusowe oczy. Jedną rzecz dostrzegłem, chwyciłem. Nie gra dla publiczności. Publiczność go właściwie nie obchodzi. Oczywiście od czasu do czasu rzuca jej, jakby ochłap, aby z nią kontakt utrzymać. Istota Junoszy wdrygnęłaby się, gdyby miała tę prawdę swoją gwoli publiczności prowadzić. Nie. Junosza żyje. Junosza cudownie żyje na scenie. Oddycha, chodzi, gada do siebie, obraca laską jak wiatrakiem, skrobie się w kołano, zezem patrzy na kolana baletnic i wszystko to gwoli jednej tejdynej rzeczy: jakiegoś wewnętrznego musu (artystycznego czy moralnego na drodze karmy?), który mu każe wejść w skórę nie bohatera, nie heroja, ale pobocznej figury, od początku do końca na drugim planie stojącej, sfingowanej przez autora, aby podprzeć akcję, ucytnić ją bardziej wyraźną, i bardziej zrozumiałą. Junosza wślizguje się w tę postać, wciąga do siebie podobną, jak ta sama wytartona moneta, postać niemal manekina, po zbawioną własnego życia.

Bo przecież to życie, ta mizerna chrapka na auto, gwoli czego dziewczuszkę Consuelle (Kamińska) się sprzedaje okropnemu słoniowi Zelwerowiczowi, jest drobiażką, jest kropelką, z której się nie nic wycisnąć. A jednak? Zdziwiająca są tedy perypetie nie czyje inne, jak duszy samego Junoszy. Cóż to za cygan? Na tym świe-

cie nie wie, jak się zapomnieć, w jaką wleźć skórę. Włazi też w jakąś figurę cały, za chwilę potem w inną. Nie ogląda się na treść tej swojej figury. Sprawia mu satysfakcję, zadowolenie, rozkosz, to pograżenie się bez reszty w jakiegoś ramola. Nogami wóczy przez cały wieczór, oddycha astmatycznie, zredukowawszy swe witalne siły niemal do wężu. Co to za bogactwo aktorów w Polsce, jeśli chodzi o paletę kolorów. Niezrównane skrajności.

Stępowski, lubujący się w wyswiecech tejdynej figury, jak dziecko zadowolone, że przez trzy godziny ma sfingowany paraliż postępowy, Leszczyński, który zawsze jest na desce i rękę wysuwa z patosem salto mortale, Jaracz, który muzykuje rolę, nczem smyczek na skrzypcach, Osterwa, który zamienia się w księżdz na scenie i kapłańsko przeżywa inkarnację. Spoglądając na Junosza, widzi się nade wszystko różni cę między nim, a drugim aktorem, do którego Junosza jest czasami podobny.

Mówię o Kamińskim. Ten grał, Junosza żyje. Tamten żywił swej arty stycznej natury prowadził, jak sok w kwiaty niewidzianych finezyj. Junosza odrazu jednym gestem wsuwa się w rękawiczkę, surdut, kapelus, pończochę, i staje się rewelacjnie ta rękawiczką, surdudem, kapeluszem, pończochą. Ale to nie jest, broń Boże, wyszumienie. To nie jest wytęńczenie się, aktorskie łatwe wypowiedzenie się przez zatrącenie się kapryśne. Jest to mus, najdźwinniejszy mus, który znam, dobrowolne pójście na wielką pustynię, i rozpoczęcie peregrynacji na jakimś zadziwiająym wybrzeżu. Oczywiście, tajemnicza, dlaczego, jest w Junoszy. Oto jedzie, kołysze się, i patrzy na skwarny piasek, choć gwiazdy świecą w gorze i jest plejada takich gwiazd, które nad ranem zbudzą słońce.

Osterwa wyrobił sobie obraz — ideologię, dla gry aktorskiej. Twierdzi, że w teatrze dusza aktora przenosi się co wieczór na jakąś gwiazdę i patrzy się na swoje ciało, które zostało oddane jakiejs postaci. W tej terminologii Junosza, grając Andrejewa, ucieka w zaświaty i spogląda na samego siebie, tego okropnego ramola, któremu oddał swe ciało, kości, mięsny, głos, serce, mózg i to wszystko na parę godzin, aby przez ten czas na gwiazdzie móc się oczyścić, wykapać w aurze kosmicznej.

trzeciej odsłonie, czy czwartej na galerji jeden z synów Izraela absolutnie nie mógł dać sobie rady z tą sztuką, w której są polskie ognie, natchnienia, patosy, i ekstazy. Biedak pracował, wreszcie wykrztusił to swoje najszczerze: w czom dzieło? Tak może być i z publicznością, w sztuce Andrejewa, która widzi jedno cudowne zjawisko na scenie, Kamińska, a niedokładnie może sobie zdaje sprawę, z wielkiego enigmatu, który nazywa się Junosza - Stępowski, z tego jego życia, tego jego zatrącenia się w wielbłądziej skórze, w tej jakiejś peregrynacji pod gwiazdy.

Kamińska. Ta nasza aktorka, najpokorniejsza ze wszystkich, nie znająca ogonów, jak się to mówi w teatrze, jeśli chodzi o drugorzędne role, w sztuce Andrejewa rozkwita jak lilja. Świetnie wyraził to mój sąsiad, znakomity krytyk Markow: ukąsiła rolę. Malutka, świeżutka, czyściutka, już zablakana w przeznaczenie gwiazd niewinna, nie wiedząca, co za tranzakcja idzie, hypnotyzuje nas do koñca. Junosza ją sprzedaje baronowi, miłjar derowi. Chyba nigdy jeszcze Junosza nie sprzedawał, tak cudownej Consuelle. Junosza ją sprzedaje bez skrupułu, cynicznie, okropnie, nigdy przenigdy kłr Lear. Kupuje ją Zelwerowicz okropny, straszliwszy milion razy, niż Herod w Salome. Ona zaś idzie w te jakąś okropną bramę, paszczę rozwar ta. Za chwilę motyl czarowny drgać

będzie na szpilce. To się nam jednak tylko tak wydaje. Genjalny jest Andrejewa Włosy nasze podnoszą się, groza nas wypełnia i nie widzimy przecież ślepi, że ten baron, ten słoń, ten przed potopowy dinozaur, ten chrapający wieloryb, wyrzucający wodotrysk, jest w gruncie rzeczy kwiatem kwiatów. Zelwerowicz go cudownie stworzył. To są pozory, bo nie zwierzę siedzi w baronie, ale kołochane, zakochany Romeo, jak dowodzi rewolwer tam za sceną, w cyrku. Zamkną się oczki Consuelle na zawsze, duszyczka jej na rękach aniołów pójdzie w najwyższe i Andrejewa pokaże wtedy naczelną figurę: Tego, który dostaje po twarzy, upiora.

Kreczmar jest za mody. Przez trzy akty i jeszcze czwarty sieciąziam, nie rozumiejąc, o co chodzi. To takie okropne być w teatrze, spoglądając na scenę i nie rozumieć, o co chodzi. Sądzę, że jest to cnota, gdy nigdy nie udaje, że rozumiem, kiedy nie rozumiem.

Nagle zrozumiałem, że to wszystko co on wyprawiał, było z powodu tej jego żony.

# Listy do i odpowiedzi od Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!  
 Omgadaj dopiero dowiedziałem się o korespondencji z Warszawy, zamieszczonej w Nr. 56 (wtorek 10-III 1931) pisma Szanownego Pana Redaktora w sprawie Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, korespondencji niesprawiedliwej, niezasłużonej i krzywdzącej atakującej prof. Uniw. Warsz. dr. Zygmunta Batowskiego.  
 Byłbym niezmiernie zobowiązany, gdyby Szanowny Pan Redaktor raczył łaskawie zająć się tą sprawą serdeczniej, niż to ją zatłumacza suche sprostowanie w Nr. 61 szac. pisma.  
 Pan prof. Batowski od dwóch lat nie jest już kierownikiem Biblioteki Uniwersyteckiej Warszawskiej, a przez 10-letni okres, kiedy kierował Biblioteką, pełnił te funkcje bezinteresownie zyskując wielokrotne uznanie i podziękowanie Senatu Akademickiego za swą owocną, pełną poświęcenia i zupełnie bezinteresowną, żmudną pracę.  
 Zgóry dziękując Szanownemu Panu Redaktorowi za jego wyrozumiałość, kręślię się w wyrazami prawdziwego poważania.  
 Rektor M. Michałowicz.

początku istnienia Harcerstwa na Wileńszczyźnie, nie otrzymywał nietylko pensji, ale nawet najdrobniejszego wynagrodzenia za pracę w harcerstwie (skautingu), poza tym Zarząd Oddziału pragnie podkreślić, iż właśnie pracownicy harcerscy i nie tylko młodzieńcy, ale i ludzie dorośli, obarczani często obowiązkami rodzinnymi — cały swój czas poza godzinami swej zawodowej pracy, przeznaczają na pracę harcerską, pracując bezinteresownie.  
 Nawet w wypadkach wyjazdu na wizytację urzędową, oparte na prawdziwych faktach, Zarząd Oddziału prosi wszystkie pisma o umieszczenie powyższego komunikatu. Przewodniczący Zarządu Oddziału Wileńskiego Z.H.P. (—) Ks. dr. Władysław Bandurski — biskup.

List powyższy zaadresowany został do redaktora „Słowa”, Władysława Mackiewicza. Są ludzie, którzy nie znając czyjeś imienia chrzestnego (co się dziś często zdarza), wolą jednak nie umieszczać pierwszego, lepszego imienia z kalendarza na adresie koperty. Co zaś do pana profesora Batowskiego, to istotnie jest nam bardzo przykro, że nasz feljtonista wymienił przez nieświadomość to nazwisko, skoro prof. Batowski nie tu nie zawinił. Wyrażamy z tego powodu uczucie naszego żywego ubolewania, lecz zdaje się nam, że zarówno p. Rygiel, jak p. rektor Michałowicz sprawę nie na właściwej rozpatrzył płaszczyźnie. Nie o to chodzi, kto tu zawinił. Kwestją odpowiedzialności, jest tu kwestją wyraźnej i dobitnie drugorzędna. Czy winny jest tu kierownik biblioteki, czy Senat Akademicki, Ministerstwo Oświecenia, czy Ministerstwo Skarbu, ostatecznie — wszystko to może być rozstrzygane pomiędzy temi osobami i departamentami — lecz nie to interesować może prasę, jako organ opinii publicznej. Przedewszystkiem ustalamy sam fakt niepożądany, a już raczej nie do nas należy odpowiedź na pytanie, kto tu mianowicie zawinił. Fakt, że Biblioteka Uniwersytecka od dwóch lat czynną nie była, wydaje się być faktem bolesnym, faktem z galerii tych, dla których wrogowie nasi znaleźli określenie w dwóch wyrazach: „Polnische Witschaft”. Remonty w bibliotekach należy przeprowadzać podczas wakacji. Cóż to za uniwersytet, który przez dwa lata funkcjonuje bez biblioteki i rozsyła swoich pupilów po wszystkich bibliotekach w mieście. Ze względu na metodykę pracy w uniwersytetach, jest to absolutnie szkodliwe. Nasz feljtonista może być tylko małym feljtonistą, a Senat i Ministerstwa instytucjami, o wyjątkowym autorytecie, lecz nie możemy mu mieć za złe, że w danym wypadku skorzystał z dziennikarskiego prawa do krytyki i wytknął tę niewłaściwość, bo miał święta rację.  
 Otrzymałmy również taki komunikat harcerski:  
 Na skutek umieszczonej w „Słowie” z dnia 22 marca 1931 Nr. 67 (2575) w artykule „Hipolit Gieczywiec” następującej wiadomości:  
 „Nawet młodzieńcy, pracujący systematycznie w skautingu, przyjmują pensję i t.d. na wszystkich szczeblach stanowisk społecznych aż do najwyższych”. Zarząd Oddziału Wileńskiego Związku Harcerstwa Polskiego, pragnie wyjaśnić, iż na terenie Zarządu Oddziału, ani też obu Komend Chorągwi, Hufców, jak też Drużyn, nikt dotychczas, od

Jak wynika z ustępu przez komunikat zacytowanego, autor omawianego artykułu, nie miał na myśli wcale specjalnie skautingu wileńskiego. Wobec tego, list harcerzy wileńskich, prostuje informację, która się do nich nigdy nie stosowała. Wobec tego, ostatni ustęp powyższego komunikatu harcerskiego, wydaje się nam być trochę przesadny, gdyż mówi o konieczności zapomnienia wszystkich pism ogłaszających prawdziwych faktów, kładąc akcent na wyrazie „prawdziwych”. Jak się zdaje, „prawdziwie” jest właśnie to, że są „młodzieńcy” systematycznie pracujący w skautingu” i pobierający za to wynagrodzenia, jakkolwiek młodzieńcy ci nie mieszkają w Wilnie. Autor artykułu napisał zresztą to zdanie bez cienia zarzutu. Ktoś, kto pracuje w skautingu i tylko w skautingu może za swą pracę pobierać wynagrodzenie, bez żadnego wstydu, ani żadnej ujmy. W końcu cujemy się w obowiązku zaznaczyć, że te zupełnie przygodnie i bez żadnej intencji nagany, użyte porównanie, oparte było na wiadomościach, zasięgniętych u osoby, która powinna być dobrze poinformowana. Jeśli tak nie jest, jeśli w całym skautingu polskim niema ani jednego młodego człowieka, pobierającego wynagrodzenie pieniężne, to prosimy o sprostowanie ponowne, które zamieścimy chętnie, bez jednak żadnych wyrazów ubolewania, gdyż jako żywo nikomu nietylko dokuczyć, lecz nawet krytykować nie chcieliśmy. red.

# Graniczne konferencje wiosenne z Sowietami

W rejonie Stołpców i Rakowa odbyły się konferencje graniczne w celu omówienia sprawy wyawianiu przestępstw rolnych podczas prac wiosennych.  
 Wówczas koło Dźwiny nastąpi spotkanie władz polskich i sowieckich przy udziale przedstawicieli kupców dla omówienia sprawy dżewna na Dźwinie.

## W obawie przed wylewem Dźwiny

Kele Dźwiny obliczni mieszkańcy przystąpili do usypywania wałów ochronnych i d brzegi Dźwiny, która rok rocznie występuje z brzegów powołując duże szkody.  
 Również po stronie sowieckiej są czynione gorączkowe przygotowania do zabezpieczenia brzegów Dźwiny bowiem w roku ubiegłym podczas roztopów wiosennych 4 wsie sowieckie w tej okolicy były zupełnie zalane.

## Oszukańcza „Spółdzielnia Pracy”

Z polecenia władz sądowych został aresztowany jeden z założycieli „Wileńskiej Spółdzielni Pracy” — mieszkać się przy ul. Gaiarskiej 3. Tarajo Józef. Spółnik jego Fejranski w obawie przed odpowiedzialnością i oszukany, którzy chcieli rozprawić się dotądnie z „szustem”, ułotnił się.  
 Wymienieni dzięki oszukaniom praktyk w zdołał w swej sieci przeważnie poszukujących pracy i olniszyć i.h. wysokimi zarobkami wyłudzić tytułem wpisowego różne sumy.  
 Poszkodowanych jest kilkadziesiąt osób.

## Komendant strażnicy sowieckiej zbiegł na nasze terytorjum

Na odcinku granicznym Wilejki uciekł na nasze terytorjum komendant strażnicy sowieckiej Paszkowicz. Zeznał on, że powodem przekroczenia granicy była obawa przed aresztowaniem na skutek denuncjacji komisarza politycznego, że Paszkowicz jest zwolennikiem t. zw. opozycji prawicowej.  
 Zbieg prosił o u zielenie mu prawa azylu.

## Strasliwej zbrodni pod Mickunami dokonał parobek majątku

Przed kilku dniami, jak donosiliśmy, w folwarku Wielkie Łasze w gminie Mickunajki zamordowano w bestjałski sposób plenipotentia majątku Potockiego i jego służącą.  
 Śledztwo o początku skierowano natory nieodpowiednie nie dało konkretnych rezultatów. Przypuszczenia, że zbrodni dokonała ekspryjaciółka Potockiego okazały się błędne.  
 Sprawcą mordu okazał się parobek folwarczny Bronicki mieszkający w odległości 2 kilometrów od Łasza.  
 Zastępca komendanta policji pow. wileńsko-trockiego aspirant Salmowski, który wziął po kilku dniach śledztwo w swoja ręce, ustalił podejrzana rolę jaką Bronicki odegrał w tej sprawie. W tym też kierunku, skierował śledztwo. W rezultacie, podczas rewizji w mieszkaniu podejrzanego znaleziono ukrytą siłkierę ze śladami krwi na ostrzu.  
 Po wstępnym śledztwie Bronickiego przywieziono do Wilna i osadzono w więzieniu na Łukiszkach.  
 Mordu dokonał podczas sprzeczki o zapłatę, a gdy ochłonął z pierwszego wrażenia i zdał sobie sprawę ze swego uczynku podpalił zabudowania by zatrzeć ślady, zamknawszy poprzednio służącą, która mogła słyszeć sprzeczki, bowiem w tym czasie leżała już w łóżku.

# Czy znamy Wilno?

KONKURS FOTOGRAFICZNY „SŁOWA”



Na pierwsze trzy fotografie, zamieszczone w naszym konkursie, otrzymaliśmy odpowiedzi moc. Wczoraj zamieszczonej chyty, wyglądającej na obrazek z dalekiego przedmiścia nie poznał dotychczas nikt. A jednak kochani czytelnicy wielu z nas co dzień koło niej przechodzi. Zagadka dzisiaj jest niewątpliwie łatwiejsza.  
 Od dnia dzisiejszego ważne będą jedynie odpowiedzi, zaopatrzone w wynik z gazety, przedstawiający rozpoznawany obiekt. Należy więc obok zamieszczonej fotografii 1) poznać, 2) wyciąć i zaopatrzyć napisem i swoim nazwiskiem, 3) odesłać do redakcji „Słowa”.

„Polacy zagranicą” — Miesięcznik, poświęcony sprawom społecznym, kulturalnym i gospodarczym. Organ Rady Organizacyjnej Polaków w Zagranicy. (R. II Nr. 2).  
 Czasopismo „Polacy Zagranicą” jest organem centralnej instytucji społecznej w kraju dla spraw, związanych z życiem zarówno wychodźstwa naszego we wszystkich krajach, jak i z bytem rodaków naszych, wchodzących w skład mniejszości polskich w krajach, sąsiadujących z Polską.  
 W artykule, zatytułowanym „Współzycie narodowości” p. Adam Stebelski czyni przed planujących w tej dziedzinie poglądów teoretycznych.

Pan Witold Sworakowski p. t. „Zagadnienie spisu i statystyki Polonii Zagranicą” — roztrząsa sprawę, która ma podstawowe znaczenie dla wzmocnienia kulturalnej więzi z Macierzą Polaków we wszystkich krajach.  
 „Wśród materiałów, dotyczących aktualnych spraw ośrodków polskich zagranicą, wyróżnia się w tym numerze artykuł nauczyciela Polaka w Heerlen, p. B. Janika p. t. „O emigracji polskiej w Holandji”, traktujący o rozszerzeniu i stan liczebny polskiej wychodźstwa, dzieje polskiej emigracji w Limburgu, organizację szkolnictwa polskiego i oświaty wśród 4000 górników, wraz z rodzinami osiedlonych w tym kraju.”  
 Pozaostatni numer „Polaków Zagranicą” zawiera kronikę polskiego życia w Danji, Estonii, Francji, Holandji, Jugosławii, Litwie, Persji, Rumunii, Turcji, Brzeży, i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Ś. P.  
**KONRAD JODKO**  
 Mierniczy przysięgły, porucznik rezerwy Wojsk Polskich  
 po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 24 marca 1931 r. w wieku lat 47  
 Nawo-entw. żałobne odbędzie się dnia 27 b. m. w kościele Świętego Jakoba o g. dz 9:30 ran.  
 Wyprowadzenie zwłok na cmentarz Wilejskiy teg 2 dnia o god inie 17-tej, o cem zawiadomia  
 Zarząd Wileńskiego Koła Związku Mierniczych Przysięgłych

Złożone czasowo w Baranowiczach Zwiolci  
 Ś. P.  
**ANNY KOTŁUBAJOWEJ**  
 zmarłej w dniu 25 grudnia 1930 r.  
 Zostaną przewiezione do Wilna Eksportacja Dworca osobowego na cmentarz Benardynski odbędzie się dn. 27 marca o g. dz 8-jej rano, o cem zawiadomia k ewnych, przyjaciół i znajomych  
 SIOSTRA

Ś. P.  
**JÓZEF NIEMENCZYNOWICZ**  
 b. Dyrektor Departamentu Apropolacji b. Litwy Środkowej i Generalny Sekretarz Kom. Pomocy Inwal. Woj. w Wilnie  
 Opatrzony Ś. Sakramntami, zmarł w dniu 25. III. 31 r.  
 Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Tartaki 26 do Kaplicy na Rossie, odbędzie się w dniu 26. III. r. b. o godz. 5 ppol. Pogrzeb w piątek dnia 27 o godz. 10-jej, o cem zawiadomia  
 Zarząd Komite'u Pom. Inw. Wojennym

# KRONIKA

**CZWARTEK**  
 Dzień 26  
 Zw. N. M. i jutro  
 Emanuela  
 W. s. g. 5 m. 14  
 Z. s. g. 5 m. 38

**SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGJI U. S. B. W WILNIE.**  
 Z dnia 24. III. 31  
 Ciśnienie średnie w mm. 762  
 Temperatura średnia -1-2  
 Temperatura najwyższa -1-4  
 Temperatura najniższa -0  
 Opad w mm. —  
 Wiatr. zachodni  
 Tendencja stan stały  
 Uwagi: pochmurno

**URZĘDOWA**  
 — Pan wojewoda powrócił z podróży inspekcyjnej. W dniu dzisiejszym powrócił z terenu powiatu Postawskiego i Dziśnieńskiego p. wojewoda Kirtkilis i objął urzędowanie. Na terenie wymienionych powiatów p. wojewoda zniwalał urzędy państwowe i zwiędził instytucje samorządowe i społeczne.

**MIEJSKA**  
 — Subwencja miejska dla bibliotek publicznych. Magistrat przeznaczył sumę 12 tys. złotych na subwencje dla publicznych bibliotek na terenie m. Wilna.  
 Podziału tej sumy dokona miejska komisja kulturalno-oświatowa, której posiedzenie wyznaczone zostało na wtorek.  
 — Organizacja kupieckie w sprawie komunikacji miejskiej. Jak nas informują, Izba Przemysłowo-Handlowa, oraz Związek Kupców Żydowskich i Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich, nadesłały do Magistratu memoriały w sprawie ruchu autobusowego w Wilnie.  
 Jakoby Izba wypowiedziała się za udzieleniem koncesji firmie „Arbon”, natomiast obydwa związki za pozostawieniem koncesji „Spółdzielni” z obowiązkiem przeprowadzenia przez nią jawnych ulepszeń i zmian.  
 Wiadomość tę podajemy z obowiązku dziennikarskiego, nie biorąc na siebie odpowiedzialności za prawdziwość jej.  
 — Obniżka cen na cement. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że przemysł cementowy przeprowadził od dnia 9 b. m. na skutek pertraktacji ministra przemysłu i handlu, z przedstawicielami tego przemysłu, obniżkę cen na cement loco skład w Warszawie, jak następuje: za beczkę 200 kg. ze zł. 25.50 — 26 na 24.30 (7 proc.), za beczkę 180 kg. ze zł. 24 — 24.50 na 22.25 (9 proc.), za worek 50 kg. ze zł. 6—6.50 na 5.75 (12 proc.).  
 Ceny cementu będą w całej Polsce analogicznie obniżone i przeliczone zależnie od położenia frachtowego. Niezależnie od powyższych zniżek, przemysł cementowy podniósł stosowane skonto kasowe o 3 proc., oraz wyznaczył w stosunkowo do odbiorców hurtowych specjalną prowizję dodatkową 3 zł. od każdej tony cementu, odebranej ponad pewne ustalone odsetki od obrotu z roku ubiegłego.  
 W związku z powyższem uważać należy akcję rządu w odzieżeniu zniżki cen na cement za ukończoną.

**WOJSKOWA**  
 — Ze Związku Oficerów Rezerwy Koła Wileńskiego: Powstał projekt zorganizowania Sekcji Zawodowej Szkolnej, w skład której weszby oficerowie rezerwy i podchorążowie rezerwy, zatrudnieni w instytucjach, urzędach i szkołach prywatnych na terenie okręgu szkolnego, w związku z tem prosimy Kolegów, oficerów rezerwy i podchorążych rezerwy zatrudnionych w instytucjach, urzędach i szkołach, o przybycie w niedzielę, dnia 29 marca r. b. o godz. 11 do lokalu Kuratorjum (Wolana 10) na zebranie organizacyjne.  
 Porządek zebrania: 1) Zagajenie i przemówienie powitalne, 2) referat na temat „Cele i zadania pracy oficera rez. w czasie pokoju” wygłosi mjr. Babinski, 3) referat na temat „Zadanie sekcji zawodowej” wygłosi kol. Obieziński, kpt. rez., 4) dyskusja nad referatami, 5) wybór władz sekcji zawodowej Szkolnej, 6) wolne wnioski.  
 Uwaga: Na zebranie uproszeni są o przybycie oficerowie rezerwy i podchorążowie rezerwy zarówno ci co należą do Koła Z.O.R., jak też i ci co nie należą.  
 — Rezerwiści kawalerzyści. Związek ofi

**URZĘDOWA**  
 — Akademia Żałobna. Dnia 26 b. m. w lokalu Kliniki Polon. — Ginekologicznej U. S. B. (ul. Bogusławska 3) odbędzie się akademja żałobna poświęcona zmarłemu „Zon kom Wil. Tow. Ginekolog. i ś. p. prof. dr. Władysława Bylickiego, i ś. p. dr. Marjana Obiezińskiego. O godz. 21 odbędzie się 47 kolejne posiedzenie naukowe Wil. T-wa Ginekologicznego.  
 — Zebranie Stowarzyszenia Kobiet z Wyższem Wykształceniem odbędzie się dn. 27 b. m. o godz. 20 w Seminarjum Muzeum Etnograficznego (Zamkowa 11)  
 Program zebrania: dyskusja „o powszechnej obywatelskiej służbie kobiet”.  
 — Byłe maturzystki gimn. im. ks. A. J. Czartoryskiego proszone są o przybycie do lokalu gimnazjum dnia 28 b. m. o godz. 18 telem porozumienia się w sprawie utworzenia Związku Byłych Maturzystek tegoż gimnazjum.  
 — Posiedzenie wydziału powiatowego. W dniu 28 b. m. odbędzie się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku Wileńskotrockiego w sprawie dalszego zredukowania nowego preliminarza budżetowego.

**URZĘDOWA**  
 — U nerwów chorych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny wach od ciężkich myśli sen. Ządać w aptekach

**RÓŻNE**  
 — Nowy ekspert sądowy. Jak się dowiadujemy, p. Stanisław Gieczywiec mianowany został biegłym sądowym w zakresie ekspertyz buchalteryjnych przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie.  
 — Sprawa przydziału kontygentów przyzwozowych na II kwartał r. b. Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie, wiadomiam, iż podania do Izby Przemysłowo-Handlowej na przydział kontygentów przyzwozowych na II kwartał r. b. należy składać najpóźniej do dnia 3 kwietnia r. b.  
 — Lista kontygentów na II kwartał nie została jeszcze ustalone i wobec tego przy składaniu podań należy opierać się na liście kontygentów, obowiązującej w bieżącym kwartale, której odpis można przejrzeć w Biurze Stowarzyszenia w godzinach: 12—2 i 5—8 wieczorem.  
 — Hazardowa gra na ulicach. Kilku naszych Czytelników zwracało nam uwagę na zjawisko, jakiego mimowolnym świadkiem byli nieraz w Wilnie.  
 — Odzież na ulicach i rynkach jakaś garstka podejrzanych „ypków, uprawia hazard, wciągając do niej dzieci i żołnierzy. Mało tego, przy pomocy specjalnie postawionych osobników, przedsiębiorcy ci zachęcają naiwnych do wygrzywania smółków (zresztą podejrzanej jakości).  
 Osobnik taki za pomocą otrzymanych znaków odgaduje „para”, lub „nieparara” i rzecz jasna wygrwa, a za jego przykładem idą przypadkowi przechodnie. Ofiarami oszustów są najczęściej dzieci i dlatego też władze bezpieczeństwa powinny zwrócić baczną uwagę.  
 — Rekolekcje nauczycielskie. Wobec licznych zapytań ze strony nauczycielstwa z prowincji w sprawie rekolekcji nauczycielskich, Zarząd Koła m. Wilna Stowarz. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz. podaje do wiadomości zainteresowanych, iż z powodów nieudzielenia przez Kuratorjum O.S.W. urlopów, rekolekcje powozne odbędą się jedynie dla nauczycielstwa m. Wilna. Początek w sobotę dn. 28 b. m. o godz. 5 po pól. w kaplicy sodalicznej przy ul. Wileńskiej 64 (wejście obok bramy). Dalsze informacje będą w swoim czasie zakomunikowane. Konferencje opprowadzi ks. dr. K. Kucharski T. J.  
 (dalszy ciąg kroniki na stronie 4-jej)

# SPORT

**ZARZĄD TOWARZYSTWA KREDEYTOWEGO m. Wilna**  
 podaje do wiadomości, że z dn. 26 b. m. biuro T-wa zostało przeniesione do własnego gmachu przy ul. Jagiellońskiej Nr. 14  
 Biuro czynne od godz. 9-jej do 15-jej  
 Kasa czynna od godz. 9-jej do 14-jej  
 (Zarządu Nr. 18-68  
 Telef.: ( Biura Nr. 18-58

**ZARZĄD TOWARZYSTWA KREDEYTOWEGO m. Wilna**  
 podaje do wiadomości, że z dn. 26 b. m. biuro T-wa zostało przeniesione do własnego gmachu przy ul. Jagiellońskiej Nr. 14  
 Biuro czynne od godz. 9-jej do 15-jej  
 Kasa czynna od godz. 9-jej do 14-jej  
 (Zarządu Nr. 18-68  
 Telef.: ( Biura Nr. 18-58

W ciągu sztuki obróciłem się do Markowa, i szepnąłem: jestem jakiś zmęczony, widocznie niebardzo rozumie. Ustyszałem od Markowa: ja też nie nie rozumiem.  
 Dlaczegośmy nie rozumieli? Czyśmy naprawdę widzieli Kreczmarę, każdy jego gest, który powinien być mówią o tej żonie? Każde jego słowo czyż zdradzało pożar, idący w obłąd, zalewający mózg? Nic innego bohater Andrejewa nie robi, tylko tę swoją żonę nazabój kocha, nią oddycha. Bez tego pożaru, obłędu, sztuka nie może mieć sensu. Cóż jest winien Kreczmar, że mu dali te rolę, a on w sobie nie może znaleźć tego pożaru, który pali wnętrzości? Serce jego i myślenie nie są porażone, w jedno jedynca wciąż i do końca, aż do tego otępienia obrócone. Fingować, że się jest w kobiecie, że się obraca dokoła niej, jak upiór, że się nią żyje, w halu cynacji jest Bogiem a prawdą, mocno trudne, dla młodego aktora.  
 Zadanie recenzenta nie jest łatwe. Obowiązany jest patrzeć, myśleć, w sobie odnawiać pomyłki, wbrew czo sto sukcesom teatru, na które brać się można jak muchy na lep. Nie rozumieć sztuki, to nie móc się jej podać. Nie podać się sztuce, to nie móc jej należycie ocenić. Jakże okropnie jest chwytanie bytą az ogon, a nie za głowę. Gdybym mógł, tobym erygował inkwizycję dla aktorów, grających mo

gących grać, bez zrozumienia tego, co grają. Tak, na przykład, w Salome Cienierówna i Kreczmar nie wiedzą ani, co mówią, ani co czynią. Jak na dłoni widać miejsce, w którym inkubacja następuje, a oni jak góry lodowe płyną dalej i rozpoczynają niewiadomo po co, dlaczego, w niezgodzie rzucają z Wilde'm, z duchem sztuki, skomplikowaną jakąś szpulkę, z której nic nietylko nie wyprowadza z Labiryntu, ale widza biednego jeszcze bardziej w za wile i poplatane pograża. Podołuje w sztuce, którą omawiamy. Przecież nie chodzi Andrejewowi o cyrkowe ryki, szastanie nogami, pokazywanie pepka? To wszystko można robić, ale to jest rezultat widomy, widoczny, konsekwentny czegoś, co jest w duszy u bohatera Andrejewa. Czego? A właśnie tego, czego nie było i dlatego nierozumieliśmy sztuki aż pod sam koniec, kiedy nie można było dalej już nierozumieć, skoro teraz autor z jaskię gwałtów zleciał i wszystkie usterek i niejasności słowami swojemu skrygował, abymy wyszli przecież z teatru wstrząsnięci tą tragedją, oślepiając jasnością, że Żelwerowicz nie jest demonom i że Kreczmar, trując, zrobił rzecz okropną. Tak, to jest upiór, a przyszedł do cyrku, bo to jest więcej niż morfina lub kokaina.  
 Mieczysław Limanowski.



Coś tam piszesz i narzeka. Ktoś tam cichnie: oj, ratunku! Pan Cierpiallo twarz zaszepił, Wszyscy sąną „do meldunku”.

Tempus fugit! Czas ucieka... — Już niedługo będzie wiosna... Szepnie w tłumie zamieszana Po trzech wiekach wdowa Zochna.



Pani Zochna Kotecińska... Zuch nad zuchy to kobietka... Ma dom mały, po trzech mężach, Literatka i poetka.

Wpadł jej w oko Pan Cierpiallo. Było nieco szeregieli. Wreszcie w tłumie umówili Ranzes - wous za dwie niedzieli.

POCZTOWA

Komunikaty pocztowe. Dyrekcja Poczt i Telegrafów komunikuje, iż do ruchu telefonicznego z Polską dopuszczone zostały wszystkie urzędy norweskie. Opłata za trzy minutową rozmowę zwykłą między Wilnem a Norwegią, uzależniona jest od strefy norweskiej i wynosi od 13 franków 80 cent. do 16 fr. 20 cent. oraz że od 1 kwietnia r. b. znika się opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą między Wilnem (łącznie z Kolonią Wileńską i Porubankiem) z jednej strony, a 1) Paryżem z drugiej strony z 12 fr. 20 cent. na 11 fr. 50 cent. 2) wstąpieniem miejscowości francuskimi, łączącymi w departamentach Meurthe et Moselle, Moselle, Bas Rhin, Haut Rhin, Vosges z 10 fr. 20 cent. na 9 fr. 70 cent.

TEATR I MUZYKA

Teatr miejski na Pohulance. Występy K. Juszyca - Stepińskiego. Dziś o godz. 8.00 ukaże się po raz trzeci głośna sztuka L. Andrieu „Ten, którego biją po twarzy” w reż. J. Zelwewicza. Sztuka ta stała się jednym z najbardziej atrakcyjnych utworów w tym sezonie. Składają się na to: fascynująca treść, niezwykle oryginalne tło, (ręcz dzieje się za kulisami cyrku), oraz świetna obsada z Kazimierzem Juszczykiem Stepińskim na czele. Pomysłowe dekoracje J. Hawrykiewicza od dają świetnie charakterystyczny nastrój cyrku. Rolę barona Regnarda kreuje dyr. Zelwewicz. Teatr miejski w „Lutnia”. Dziś o godz. 8.00 ukaże się „Sztuba”, aktualna sztuka Kazimierza Leczyckiego, osnuta na tle sto sunków w współczesnej szkole polskiej. Interesująca ta sztuka cieszy się na naszej scenie niesłabnącym powodzeniem. Obsadę tworzą czołowe siły zespołu artystycznego. Kazimierz Juszczyk Stepiński na czele. — Przedstawienie popołudniowe w teatrze „Lutnia” w niedzielę nadchodząca o g. 3. m. 30 odbędzie się w teatrze „Lutnia” przedstawienie popołudniowe po cenach znizowanych — specjalnych. Wystawiona zostanie nieodwołalnie po raz ostatni w sezonie święta komedia Verneila „Azais” z udziałem K. Juszyca Stepińskiego, niezrównanego w roli barona Wurta. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiając. — „Koniec i początek” Najbliższą premierą.

WYKAZ

żołnierzy armji polskiej poległych w latach 1916 — 1920 na terenie Województwa Nowogródzkiego

CMENTARZ WOJENNY W M. NIESWIEZU POW. NIESWIECKIEGO

1) Iwanowski Stanisław 2) Kolenda Polikarp, 3) Januszkiewicz Józef, 4) Szewcowski Konstanty, 5) Wolniński Mieczysław 6) kapral 27 p. ulanów Kaperski Stefan 7) ul. 27 p. ulanów Gała Wojciech, 8) ulan 27 p. ulanów Warapiej Antoni, 9) szer. Szpit. pol. nr. 108 Maksz J., 10) szer. 46 pp. Kaspirowicz Franciszek, 11) Szpital Pol. nr. 108 Dzieciak Józef, 12) szer. 56 pp. Gencher Antoni, 13) ulan 27 p. ulanów Khudko Naim 14) st. szer. 68 pp. Wiśniewski Władysław, 15) st. szer. kom. teleg. nr. 16 Kosiński Bernard, 16) ulan (akademik) 215 p. ul. U. W. P. Krystofiak Czesław, 17) szer. 63 pp. Kuklan Antoni, 18) szer. 46 pp. Strzelców Kowalik Jan, 19) szer. 58 pp. Kleczkowski

Bolesław, 20) szer. 63 pp. Wiatr Józef, 21) szer. 63 pp. Tomaszewski Jan, 22) stud. medyc. 7 sem. sanit. Szpit. Pol nr. 701 Próżynska Helena.

CMENTARZ WOJENNY W M. SNOŹ POW. NIESWIECKI

1) plut. 3 baonu Strzelców De-Nisan (Denizo) Witold 2) szer. 29 Baonu Celn. Kukliński Teofil 3) szer. 29 Baonu Celn. Wereszczyński Stanisław, 4) ppor. legjonista 4 p. Strzelc. Czekański, 5) por. WOW Oddz. mjr. Dąbrowskiego Stecki Kazimierz, 6) st. szer. 3 p. WP Placzk Józef, 7) k. p. ppor. oddz. mjr. Dąbrowskiego Rymkiewicz Edward 8) strzel. Oddz. mjr. Dąbrowskiego Kujawiak Franciszek, 9) szer. 32 pp. Mac kowiak Franciszek.

RADJO WILEŃSKIE

CZWARTEK DNIA 26 MARCA 11.58 — Czas. 12.05 — 12.30 Muzyka taneczna (płyty) 12.35 — 14.00 Koncert szkolny z Warsz. 14.00 — 14.30: Kącik dla pań z Warsz. 14.40 — 15.20: Odczyt dla maturzystów z Warszawy. 15.50 — 16.10 „Co każdy Polak o Śląsku wiedzieć powinien” — odczyt z Katowic — wygłosi dr. W. Ormicki. 16.10 — 16.45 Kom. dla żegluzi z Warszawy. 16.20 — 17.15 Koncert symfoniczny 17.15 — 17.40 „Jeszcze o niedoli małych miasteczek” — odczyt wygł. Mieczysław Limanowski, prof. USB w Wilnie. Tr. na wszystkie stacje polskie. 17.45 — 18.45: Koncert popołudniowy Wykonawcy: Klaudia Ottowicz - Stańska (sopran) i orkiestra. pod dyr. Michała Szabaja. 19.00 — 19.15: Regionalizm a literatura — odczyt wygł. Tadeusz Łopalewski. 19.15 — 19.25 Program na piątek i sobotę. 19.25 — 19.30 Uwagi dla detektorowiczów z Warszawy. 19.30 — 19.35 Kom. sportowy z Warsz. 19.40 — 19.55 Pras. dzien. radj z Warsz. 20.00 — 20.15 „Dawne wczasy” — felj. z Warszawy wygł. Maria Szczępańska. 20.15 — 20.30 Pogad. radj z Warsz. 20.30 — 21.30 Muzyka lekka z Warsz. 21.30 — Sluchowiska z Warsz. („Krol Lear” — Szekspira) 22.15 — 23.55 Koncert z Krakowa. 23.50 — 24.00 Kom. i muzyka taneczna z Warsz.

CO GRAJA W KINACH?

Kino Miejskie — Wrogowie ognia. Heljos — Melodia serc. Hollywood — Kobieta, która cię nigdy niezapomni. Casino — Wesoly Madryt. Pan — Pojedynek w przestworzach Wanda — Miłość na rozdrożu. Swistowid — Księżniczka Olga Mimoza — Tajemnica skrytki pocztowej Stylowy — Slodyczy grzechu.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Wypadki w ciągu doby. Od 24 do 25 b. m. zanotowano w Wilnie wypadków 36, w tem kradzieży 6, opisstwa 6, przekroczeń administracyjnych 13. — Kradzieże. Z mieszkania Żylińskiej Chasi, Zawalna Nr. 37 skradziono 800 zł. w gotówce. Z podwórza przy ul. Stefańskiej Nr. 12 na szkole Łapida i Sitnickiego skradziono mydło i brezent wartości 100 zł. — Trup noworodka w poglęgu. W poglęgu osobowym przybyłym z Warszawy do Wilna w wagonie 3 klasy znaleziono trup noworodka płci męskiej w wieku około 2 tygodni. Trup przesłano do kostnicy przy szpitalu św. Jakóba. — Aresztowanie poszukiwanej. Zatrzymana została Abramowicz Jadwiga, poszukiwana przez Sąd Powiatowy w Wilnie dla odbycia kary. — By pozbyć się konkurencji, podpalili dom. Jaścuk ul. Dominikańska, w nocy przed paru dniami, mieszkaniem M. Stółpów Antoni Łapkowicz, zauważył ogień w zagrodzie Niny Janczurowej. Wszczął natychmiast alarm i pożar został stłumiony. Organa bez pieczeństwa publicznego wzięły jednak sprawę do serca i po paru godzinach wyjaśniona została sprawa powstania zagadkowego pożaru.

KSIĄŻKI WŁADYSŁAWA STUJNICKIEGO

DO NABYCIA W KSIĘGARNI ZAWADZKIEGO ZARYS SATYSTYCZNO EKONOMICZNY ZIEM POLNOCCO-WSCHOD. 1922 r. 4 zł. WSPÓLNE PANSTWO LITEWSKIE 1922 r. 2 zł. REFORMY I PRZEWROTY AGRARNE EUROPY POWOJENNEJ I POLSKI 1926 rok. 10 zł. „POLITYKA POLSKA I ODBUDOWA PANSTWA” odpowiedź na książkę Dmowskiego — 2 zł. ZAGADNIENIE USTROJOWE, PROJEKT KONSTYTUCJI DECENTRALISTYCZNEJ 1928 r. 3 zł. 7 PRZEZYSK I WALK — 10 zł. ZIEMIE WSCHODNIE I WARUNKI ICH ROZWOJU 1929 r. — 4 zł. DALEKI WSCHOD W POLITYCE ŚWIATOWEJ 1930 r. — 5 zł.

ROZDZIAŁ XIII

Nad brzegiem Czerwonego Morza.

Modziez ma zdumiewające zdolności przystosowywania się do wszelkich warunków życia. Może dlatego Elly Theese łatwiej i spokojniej zniósła niewolę, niż jej matka. Swem cieniem serduszkim wierzyla niezachwła nie w Opatrzność Boską i nie wątpila, że wcześniej czy później nadejdzie pomoc i ratunek. Ale mrs. Dornfeld - Theese przechodziła straszne katusze. Były chwile, kiedy Elly obawiała się, że matka zaczyna warjować. Troska o matkę, dodawała jej sił do znoszenia własnej niedoli i do zapominania o niej. Co noc składowała matkę i córkę i polizostawiano w małym namiocie, pilnie strzeżonym przez wartowników. Elly masowała spuchnięte nogi matki, rozczesywała jej splątane włosy, używając do tego z cedrowych gałązek zrobionego grzebienia. Przysłuchiwała się do szeptów matki. — Opatrzność Boska! — wykrzyknęła. — Opatrzność Boska!

SHRIMAN.

Tajemnica amuletu

Znow tłum zaszemrał, ale nikt już nie odważył się roznieć wodza i nikt się nie ruszył. Masela zniknęła w tłumie. Macosini dał znak kapłanowi, który stał w pogotowiu, z nożem w ręku. Kapłan podszedł do swej ofiary. Chory zaczął krzyczeć gwałtownie przeraźliwie i szarpać się gwałtowniej. — Spiesz się, Budo, — rozkazał wódz, — mój syn umiera. Kapłan spojrział w spokojne, niezmącone oczy ofiary. Z obu stron białego człowieka stanęli dwaj murzyni: jeden z glinianą misą, a drugi z nożem i gąbką. Nad tłumem zawisło ciężkie milczenie, pełne zgrozy i oczekiwania. W tej chwili rozległ się ostry gwizd kuli, zgrzmiał strzał, i kapłan padł bez życia do nog wódza. Wszyscy kie głowy wróciły się w kierunku wystrzału. Przerazony Masela pierwszy rzucił się do ucieczki, za nim skoczyli, ogarnięci paniką murzyni. Tłum, nie widząc wrogów i nie rozumiejąc skąd się wzięła kula, która powaliła kapłana, poddał się zabobonemu przerażeniu. Ktoś krzyknął: Askari, askari! Powstał tłok, zaczęło się dusić wzajemnie, tratować w ucieczce. Nie minęło kilka minut, jak plac opustoszał. Przed namiotem wódza pozostał tylko Macosini i dwaj murzyni, pilnujący jeńca. Przerazliwy krzyk chorego zbudził wódza z odrętwienia. — Ofiara musi być żywa! — krzyknął, miotając z oczu błyskawice gniewu. — Uratuj syna własnymi rękami!

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA Ostrobramska 3. Dziś największy sukces filmu „Wrogowie ognia”

Dźwiękowe kino KINO-TEATR „HELIOS” Ul. Wileńska 28 Tel. 926.

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD „Mielowina”

Dźwiękowe kino KINO-TEATR „PANA” WIELKA 42

LEKARZE DOKTOR Zeldowicz

DOKTOR ZELDOWICZ WENEZYCZNE NARZĄDOWE MOCZOWYCH

Dr. Kenigsberg choroby skórne, wenezyckie i noszycielowe

DOKTOR Blumowicz choroby wenezyckie i noszycielowe

AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA

AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA

KOSMETYKA

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ

URODE

RYBY

Ceny zniżone: Parter 60 gr. Balkon 30 gr. Wrogowie ognia

MELODIA SERC

„Kobieta, która cię nigdy nie zapomni”

WESOLY MADRYT

POJEDYNEK W PRZESTWORZACH

ZADAJCIE

LOKALE

LOKAL

Sandacze

WIEJSKIE WĘDliny

MAJATEK

RYBY

ZGUBIŁO

Nasiona roślin pastewnych, ogrodniczych, wirówki i masłnice, pługi i bronie, siewniki, nawozy sztuczne, wylegarnie, Zygmun Nagrodzki

Sprzedają się dwa domy w Wilnie

Pianina i fortepiany K. Dąbrowska

Pokój Mieszkanie POPIERAJCIE L.O.P.P.